

(Tak, tak, ah)

Poznań tej, nagrywamy na mixtape
 Jak matowix walczymy o swoje prawa
 O brawa fanów, choć chęci gorące jak lawa
 To wciąż obawa, o spełnienie naszych snów
 Bo każdy je ma, jak Martin Luter King
 Że pewnego dnia będzie kimś
 Że pokona szarość i nie da życiu zrobić się z bambuko
 Że na starość będzie miał co opowiadać swoim wnukom
 Że zostawi po sobie ślad, świat to będzie
 Że znajdzie dzięki bogu swoje szczęście
 Ja też idę tym tropem, żyjąc Hip-Hop'em
 Chce być jego podmiotem
 Lajner tu znajdzie swoją frajde
 Dlatego piszę tekst, to dla mnie zaszczyt
 Decks jak flagmaster fleks nagrywa taśmy
 I faktem staje się idea, zawsze to doceniam
 Trzymaj kurs na fel bo życie to ocean...

Ja mam swój cel, i do niego dążę
 Mam swój cel, to mój obowiązek
 Ty masz swój cel, to do niego dąż
 Wciąż i wciąż i wciąż, i wciąż i wciąż...

Ja mam swój cel, i do niego dążę
 Mam swój cel, to mój obowiązek
 Ty masz swój cel, to do niego dąż
 Wciąż i wciąż i wciąż, i wciąż i wciąż...

Trzeba stawiać cele, aby dostrzegać progres
 Tak by każdy weekend zapewniał kolejny koncert
 Wybieram prosty cel, a cel ten z rapem łączę
 Realizuj swój plan oddając serce Polsce
 Odrzucam to wszystko co śmierdzi jak psisko
 Selekcja niezbędna by być sukcesu blisko
 Oto chwila toastu, choć nie robimy bausu
 Warto słuchać rapu by słyszeć wszystkich nas tu
 Od zawsze PROSTO, jestem tu i tu będę
 Nie chcę popełniać błędów, życie nie będzie błędem
 Nakreślam z precyzją cyrkla, to nie freestyle
 Patrę tak na świat, by mieć do syfu dystans
 Ponad wszystkim co tylko ponad ziemią
 Nie mówię ej joł, mówię szacunek DJ'om
 To dla nich, a teraz precyzując dla Decks'a
 Dariusz D. czarne płyty plus 2 razy (?)

Ja mam swój cel, i do niego dążę
 Mam swój cel, to mój obowiązek
 Ty masz swój cel, to do niego dąż
 Wciąż i wciąż i wciąż, i wciąż i wciąż...

Ja mam swój cel, i do niego dążę
 Mam swój cel, to mój obowiązek
 Ty masz swój cel, to do niego dąż
 Wciąż i wciąż i wciąż, i wciąż i wciąż...